



Agnieszka Jurkowska

Zakład Dokumentów Życia Społecznego Biblioteki Narodowej

Powojenne Mazury okiem świadków

[rec. Rafał Żytyniec, 1957. *Ełk w obiektywie Giseli i Klausa Skibowskich*, Muzeum Historyczne, Ełk 2015, ISBN 978-83-63838-08-9, s. 174, il. 150.]

Dnia 25 lipca 2015 roku odbyła się w Muzeum Historycznym w Ełku wystawa pt. „1957. Ełk w obiektywie Giseli i Klausa Skibowskich”. Książkę o tym samym tytule wydał Rafał Żytyniec, pracownik Działu Historycznego w Muzeum Historycznym w Ełku. Jest on również autorem i współautorem licznych opracowań o Ełku. Publikacja została wydana przez Muzeum Historyczne w Ełku, zawiera tekst równoległy polski i niemiecki, którego tłumaczeniem zajął się Winfried Lipscher. Fotografie zawarte w książce są autorstwa Klausa i Giseli Skibowskich i stanowią reportaż z odbytej w 1957 roku czterodniowej wizyty w Polsce. Zostały one przekazane Rafałowi Żytyńcowi osobiście przez Klausa Skibowskiego. Większą część już po jego śmierci przekazała jego żona Gisela Skibowska, która odnalazła dużą ich ilość w rzeczach pozostałych po mężu.

Książka składa się z sześciu części: 1) *Kontekst historyczno-polityczny: próby nawiązania wzajemnych stosunków między Polską a RFN w latach 1955–1958*, 2) „*Na wschód od Odry i Nysy*”, *przyjazdy dziennikarzy i turystów z RFN do Polski po „odwilży” październikowej 1956 roku*, 3) *Rodzina Skibowskich w historii Ełku*, 4) *1957. Podróż Giseli i Klausa Skibowskich*, 5) *1957. Ełk w obiektywie Giseli i Klausa Skibowskich*, 6) *Epilog. Także tutaj czulem się jak w domu*.

Autor publikacji na wstępie przybliży czytelnikowi stosunki, jakie panowały między Polską a RFN w latach 1955–1958. Był to okres, w którym Polska próbowała nawiązać relacje dyplomatyczne z RFN. Na drodze do nawiązania politycznych rozmów między oboma krajami stały przeszkody związane z panującą między Wschodem a Zachodem zimną wojną. Przełom nastąpił w 1955 roku, kiedy to rząd polski zwrócił się do Rady Państwa o zakończenie stanu wojny między Polską a RFN. Początkowo propozycja Polski nie została przez RFN zauważona. Wydarze-

nia, które nastąpiły w 1953 roku, tzn. śmierć Józefa Stalina oraz objęcie stanowiska I sekretarza przez Władysława Gomułkę, przyczyniły się do przyspieszenia przez władze RFN rozmów ze stroną polską. Pod koniec 1956 roku odbyły się tajne rozmowy, które zakładały nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych, ewentualnie utworzenie także zachodnioniemieckiej misji handlowej. W latach 1956–1958 za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża ok. 230 000 osób pochodzenia niemieckiego mogło wyjechać z Polski. RFN była również obecna na Międzynarodowych Targach Poznańskich w 1957 roku.

Mimo licznych deklaracji ze strony Republiki Federalnej Niemiec, nie podjęto żadnych konkretnych kroków zmierzających do nawiązania stosunków dyplomatycznych między oboma krajami. Wydarzenia, które nastąpiły w 1965 roku, tzn. ogłoszone 1 października w RFN memorandum kościoła ewangelickiego pt. „Sytuacja wypędzonych a stosunek narodu niemieckiego do jego wschodnich sąsiadów”, oraz wystosowanie 18 listopada przez biskupów polskich „Orędzia biskupów polskich do ich niemieckich braci w Chrystusowym Urzędzie Pastorskim”, spowodowały ponowną dyskusję nad poprawieniem stosunków polsko-niemieckich. W 1970 roku został podpisany w Warszawie polsko-niemiecki układ, który zakładał uznanie przez RFN istniejącej granicy na Odrze i Nysie oraz zobowiązywał oba narody do rozwiązywania konfliktów w sposób pokojowy, bez użycia siły. Fragment tego układu zamieszczony został w książce.

Mieszkańcy RFN dowiadywali się o Polsce i Polakach z relacji niemieckich dyplomatów akredytowanych w Warszawie. Pierwsze relacje pochodziły z 1954 roku. Większe zainteresowanie naszym krajem pojawiło się dwa lata później. Spowodowane to było zmianami politycznymi, które zachodziły w Polsce, oraz wydarzeniami październikowymi 1956 roku. Początkowo wyjazdy do Polski miały charakter wycieczek autokarowych, organizowanych przez niemieckie biura podróży. Niemcy, którzy przyjeżdżali z RFN, podróżowali również koleją, natomiast dość rzadko samochodami. Aby dostać się do naszego kraju, turysta lub dziennikarz niemiecki musiał załatwić bardzo dużo formalności związanych z otrzymaniem wizy wjazdowej do Polski. Wiza taka była ważna jedynie 14 dni, a czas oczekiwania na nią wynosił ponad 6 miesięcy.

Turyści najczęściej opisywali zakwaterowanie w hotelach, które zazwyczaj znajdowały się w katastrofalnym stanie i problemy z zaopatrzeniem. Pomimo biedy, jaka w tym czasie panowała w kraju, turyści zaskoczeni byli naszą gościnnością. Bardzo rzadkie były opisy prywatnych mieszkań, często natomiast pojawiały się wątki alkoholu nadużywanego przez Polaków. Dużym zaskoczeniem dla gości było to, jak dużo ludzi przychodzi na msze św. oraz silny związek Polaków z Kościołem katolickim.

Niemieccy podróżni bardzo często odwiedzali dawne tereny niemieckie, które w późniejszych opisach pokazywane były jako smutne i ponure, a polscy osadnicy, ich zdaniem, nie czuli się dobrze na tych terenach. Obraz Polaków i Polski był bardzo zależny od tych opisów zachodnioniemieckich dziennikarzy. Jeżeli autor miał negatywny stosunek do naszego kraju, to czytelnicy tych opisów wyrabiali sobie zły obraz Polski. Byli też i tacy dziennikarze, którzy chwaili zmiany, jakie zachodziły po „odwilży” październikowej 1956 roku.

Jednym z dziennikarzy, którzy odbyli podróż do Polski, był Klaus Skibowski, który przyjechał razem z żoną Giselą w 1957 roku. Odwiedzili wówczas między innymi Ełk (niemiecki Lyck).

Rodzina Skibowskich odegrała w historii Ełku ogromną rolę. Joachim Skibowski otworzył w Ełku farbiarnię oraz dom towarowy, które mieściły się przy rynku. Był on twórcą rodzinnej fortuny. W prowadzeniu firmy przeszkodziła mu jednak choroba – stwardnienie rozsiane, które po jakimś czasie przykuło go do wózka inwalidzkiego. W 1922 roku rodzinny interes przejął jego syn Otto (1895–1980). Rodzina Skibowskich była również związana z historią parafii św. Wojciecha. Joachim Skibowski wspomógł finansowo budowę kościoła, natomiast Otto Skibowski ufundował ogrzewanie, a podczas mszy św. grał na organach.

Aby przejąć rodzinny interes, Otto Skibowski musiał przerwać studia podjęte w Królewcu i na Politechnice Gdańskiej. Po praktykach, które odbył w zakładach I.G. Farbenindustrie w Leverkusen, udało mu się rozbudować i unowocześnić farbiarnię i pralnię chemiczną. Angażował się też w różnego rodzaju kampanie na rzecz ludności niemieckiej w Ełku, między innymi był to plebiscyt w 1920 roku, w którym mieszkańcy powiatów południowych Prus Wschodnich musieli zdecydować, czy należą do państwowości Polski czy Niemiec.

Otto Skibowski od 1929 do 1933 roku był radnym miejskim oraz piastował funkcję przewodniczącego lokalnych związków rzemieślników. Kiedy do władzy doszli naziści, Skibowski nie wstąpił do NSDAP, co skończyło się jego pobiciem. Po 1933 roku Otto Skibowski stracił wszystkie pełnione przez siebie funkcje honorowe, dopiero po zakończeniu wojny ponownie zaangażował się w odbudowanie społeczności powojennej ełczan. W 1947 roku współtworzył już w Hamburgu „Wspólnotę Powiatu Ełckiego” (Kreisgemeinschaft Lyck), której był prezesem do sierpnia 1974 roku.

Klaus Otto Skibowski urodził się 31.03.1925 r. w Ełku, zmarł 22.04.2013 r. w St. Augustin koło Kolonii. W latach 1947–1967 Klaus Skibowski należał do sztabu prasowego Konrada Adenauera. Po jego śmierci był jednym z założycieli Katolickiej Agencji Informacyjnej (Katholische Nachrichtenagentur, KNA), gdzie

pełnił funkcję redaktora naczelnego. Jego reportaże i artykuły zamieszczane były w ponad 80 czasopismach i gazetach. Klaus Skibowski jest też autorem wielu książek. Są wśród nich dzieła o tematyce politycznej. W 2002 roku Skibowski wydał książkę opartą na faktach, której bohaterem jest rodzina ełckich przedsiębiorców, zatytułowaną *Wolken über weitem Land*. Nie została ona jednak przetłumaczona na język polski. Za zasługi dla pojednania polsko-niemieckiego Skibowski został odznaczony m.in. Krzyżem Zasługi RP.

Kiedy Klaus Otto Skibowski przyjechał jako reporter do Polski, był rok 1957. Podczas podróży do Ełku towarzyszyła mu żona Gisela. Gisela Skibowska urodziła się w 1927 roku w Heidelbergu. W Hamburgu studiowała socjologię. Klauza Skibowskiego poznała w 1951 roku, a w 1954 roku zawarła z nim związek małżeński. Pracowała w Bonn jako dziennikarka radiowa. Była członkinią „Soroptemist International”, która zajmuje się pracą na rzecz polepszenia pozycji kobiet, praw człowieka oraz rozwoju, pokoju i równości. Gisela Skibowska została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP oraz Krzyżem Zasługi RFN za pracę na rzecz pojednania polsko-niemieckiego.

O wrażeniach z odbytej podróży w 1957 r. do Polski i do Ełku czytelnicy mogą dowiedzieć się z cytatów wspomnień zamieszczonych w książce. Wspomnienia Skibowskich pochodzą z książek i artykułów napisanych przez nich po powrocie. Są to: dziennik koloński „Kölnische Rundsuchan”, w którym Skibowski zamieścił ośmioczęściowy reportaż pt. *Östlich von Oder und Neisse*, „Ermländischer Hauskalender”, w którym znajduje się artykuł *Wiedersehen mit der Heiraten und nicht venweifeln. Entdeckungsreise zu der eigenen Frau (Ożenić się i nie zwątpić. Odkrywcza podróż do własnej żony)*, wydany w Düsseldorfie w 1963 roku, czy też artykułu napisanego przez Giselę Skibowski *Zum ersten Mal in Lyck*, zamieszczony w „Hagen-Lycker-Brief” w 1957 roku.

W swoich wspomnieniach Skibowski porównuje Ełk z lat dziecięcych z Ełkiem z 1957 roku. Początkowo są to smutne doznania, spowodowane wojennymi zniszczeniami. Jednak później smutek zastępuje ciekawość, chęć zrozumienia realiów społeczno-politycznych, w których żyją mieszkańcy Ełku. Można to zobaczyć na licznych fotografiach Skibowskich, które zamieszczone są w publikacji obok wspomnień. Przedstawieni na nich ludzie nie zasłaniają twarzy przed aparatem fotograficznym, ma się niekiedy wrażenie, że chętnie pozują do zdjęć. Na zdjęciach czytelnik ogląda nie tylko ełczan, ale także miejsca i budynki związane z okresem, w którym Klaus Skibowski mieszkał w Ełku.

Dla żony Skibowskiego, Giseli, był to pierwszy kontakt z Ełkiem. W swoich wspomnieniach opisuje Ełk jako piękny i wspaniały. Największe wrażenie zrobił na niej targ, organizowany dwa razy w tygodniu.

W swojej książce Rafał Żytyniec umieścił również zdjęcia państwa Skibowskich, które zrobili podczas całej podróży do Polski. Znajdują się tam fotografie Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Fromborka, Malborka czy Jasnej Góry w Częstochowie.

Ciekawym zestawieniem z wspomnieniami Klauza i Giseli Skibowskich są relacje z podróży w tym samym okresie Charlsa Wassermanna i Bena Budara. Z relacji tego pierwszego wyłania się negatywny obraz naszego kraju. W książce pt. *Unter polnische Verwaltung. Tagebuch 1957* opisuje pijanych mieszkańców, brudne, wychudzone, zaniedbane dzieci. Mieszkańcy zachodnich i północnych terenów Polski bardzo często deklarowali jak najszybszy wyjazd do RFN. Polska przedstawiona jest zgodnie ze stereotypem „polnische Wirtschaft”, co według Henryka Orłowskiego oznacza „nieskuteczność, brak efektywności, chaos, nieporządek, bylejakość i bałagan”. Zupełnie inna jest relacja Budara, który w książce pt. *Za Odrą i Nysą. Reportaże z polskich Ziemi Zachodnich i Północnych*, ukazuje Polskę jako pełną pozytywnych zmian. Stanowi ona całkowite zaprzeczenie stereotypu „polnische Wirtschaft” i pokazuje osiągnięcia gospodarki socjalistycznej.

Rafał Żytyniec udostępnił czytelnikom akta osobowe Klauza Skibowskiego, które znajdują się w IPN. Wynika z nich, że Skibowski był umieszczony na liście osób niepożądanych w PRL. Figurował na niej aż do 1979 roku.

Jak zostało napisane we wstępie, recenzowana książka stanowi katalog wystawy, która odbyła się w Elku, w Muzeum Historycznym, na terenie Elckiej Kolei Wąskotorowej 25 lipca 2015 roku. Zarówno w książce, jak i na wystawie znajdują się zdjęcia pochodzące z czterodniowej podróży Skibowskich do Polski w 1957 roku.

Publikacja ta zawiera bogatą szatę graficzną, która w połączeniu z zawartymi w książce informacjami na temat sytuacji historyczno-politycznej, jak i wspomnieniami Klauza i Giseli Skibowskich, stanowi nierozłączną całość.

Jedynym minusem książki jest skąpa informacja biograficzna dotycząca Klauza Skibowskiego. Pomimo tych zastrzeżeń, jest to bardzo ciekawa praca, która powinna znajdować się w księgozbiórce każdego miłośnika dziejów Mazur.

Niestety, Klaus Skibowski nie doczekał ani wystawy, ani książki, zmarł 22 kwietnia 2013 roku.

Bibliografia:

Elk na tyłach historii czy w centrum nowoczesności, tekst Rafał Żytyniec, opr. Janusz Pilecki, Elk 2014.

Olszewski Michał, Żytyniec Rafał, *Elk. Spacerownik po mieście niezwykłym*, Elk 2012.

Agnieszka Jurkowska, *Powojenne Mazury okiem świadków*

Skibowski Klaus O., *Wolken über weitem Land. Eine Familiengeschichte aus Masuren*, München 2006.

Wielokulturowy świat Siegfrieda Lenza. Studia, red. Jarosław Ławski, Rafał Żytyńiec, Białystok 2014.

Żytyńiec Rafał, *Pamięć o Prusach Wschodnich w literaturze niemieckiej i polskiej po 1945 roku*, „Przegląd Zachodu” 2007, nr 1.

Agnieszka Jurkowska

National Library of Poland

POSTWAR MASURIA BY EYE WITNESSES

The text is a review of Rafał Żytyńiec's *Elk in Gisela and Klaus Skibowski's Camera*, a bilingual volume (with the German version by Winfried Lipscher) published by the Museum of History in Elk. Apart from the historical commentary the book contains the photographs taken by Gisela and Klaus Skibowski, which originally constituted a reportage of a four-day trip to Poland in 1957. The reviewer comments on the numerous problems discussed by Żytyńiec: the history of (attempted) bilateral relations between Poland and West Germany from 1955 to 1958, visits to Poland made by journalists and tourists from West Germany after 1956, the history of Skibowski family against the history of Elk, and the details of Gisela's and Klaus's trip. The reviewed book is also an official catalogue of the exhibition organized by the Museum of History in Elk, in a narrow-gauge railway area, on 25 July 2015.

Key words: reportage, history of Elk, history of West Germany, Polish – German relations in the 20th century, history of Skibowski family